

Magda Grabowska

Niezapomniane

Bohaterki Biblii.
Księgi prorockie



Niezapomniane. Bohaterki Biblii. Księgi prorockie

Copyright © 2022 Magda Grabowska

Copyright © Fundacja Prodoteo, Warszawa 2022

Redaktor prowadząca – Anna Kaszubowska

Redakcja językowa – Dominika Ziemińska

Korekta – Anna Kaszubowska

Projekt okładki i stron tytułowych – Ewa Jabłońska

Projekt graficzny książki – Przemysław Gąbka

Skład – Łucja Stachurska

Wydanie 1

978-83-66665-84-2 (PDF)

978-83-66665-83-5 (MOBI)

978-83-66665-82-8 (EPUB)

Cytaty z Pisma Świętego za wydaniem: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2020.

Fundacja Prodoteo

ul. Rudzka 9 lok. 54

01-689 Warszawa

prodoteo.pl

ebook dostępny na: contragentiles.pl/ksiegarnia

Magda Grabowska

Niezapomniane

Bohaterki Biblii.
Księgi prorockie



Fundacja Prodoteo
2022

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
Rozdział I: Rachab.....	15
Rozdział II: Machla, Noa, Chogla, Milka, Tirsza.....	37
Rozdział III: Aksa.....	51
Rozdział IV: Debora.....	59
Rozdział V: Jael.....	77
Rozdział VI: Córka Jeftego.....	87
Rozdział VII: Pani Manoachowa.....	99
Rozdział VIII: Żona Samsona i Dalila.....	119
Rozdział IX: Matka Mikajehu.....	137
Rozdział X: Żona lewity.....	149
Rozdział XI: Anna i Peninna.....	165
Rozdział XII: Mikal i Merab.....	197
Rozdział XIII: Abigail.....	217
Rozdział XIV: Batszeba.....	233
Rozdział XV: Tamar.....	253
Rozdział XVI: Kobieta z Tekoa i kobieta z Abel.....	263
Rozdział XVII: Abiszag.....	275
Rozdział XVIII: Dwie matki.....	281
Rozdział XIX: Królowa Saby.....	291
Rozdział XX: Wdowa z Sarepty.....	303
Rozdział XXI: Izebel.....	317
Rozdział XXII: Zadłu-Żona.....	327
Rozdział XXIII: Kobieta z Szunem.....	337
Rozdział XXIV: Młoda służąca.....	359

Rozdział XXV: Atalia.....	369
Rozdział XXVI: Joszeba.....	381
Rozdział XXVII: Chulda.....	389
Rozdział XXVIII: Gomer.....	401
Zakończenie.....	413



WSTĘP

Zapraszam Cię do drugiego etapu wspólnej podróży przez Biblię, podczas której poznajemy Niezapomniane – kobiety, którym natchnieni autorzy poświęcili swoją uwagę i których sylwetki nakreślili na kartach tej niezwyklej Księgi. To one są naszymi przewodniczkami w tej podróży. Spotykamy je w kolejności takiej, w jakiej pojawiają się na kartach Biblii. Przeprowadzają nas więc też przez rozwijającą się biblijną historię, którą dzięki nim możemy coraz lepiej poznawać i rozumieć.

Podczas pierwszego etapu poznałyśmy bohaterki Pięcioksięgu. Teraz spotkamy następne. Niektóre poznamy z imienia, inne pozostaną bezimienne. Będą to mężatki i panny, matki i córki, kobiety, które nie mogą dać życia, choć tego pragną, i takie, które je odbierają; spotkamy królowe i gospodynie domowe, prorokinie i prostytutki, kobiety wierne i niewierne. Niektóre będą mądre, inne wręcz przeciwnie, niektóre będą bogate, inne biedne, niektóre będą piękne, inne będą miały urodę przeciętną. Będą te dobre, będą te złe. Historie niektórych połączą wspólne wątki, powtarzające się motywy, tak jak to bywa w życiu.

Przyznam, że miałam dylemat, czy wspominać złe kobiety, o których raczej wolałoby się zapomnieć. To, jakie były, jak postąpiły lub postępowały, chciałoby się raczej okryć całunem milczenia, a je same obejść szerokim łukiem. A jednak pojawiają się na kartach Biblii. Skoro więc prowadzeni przez Ducha Świętego autorzy stawiają je na naszej drodze, to pewnie nie powinnyśmy ich ignorować. Udział tych kobiet w całej historii

możemy potraktować jako przestrożę, a je same jako przykład postaw, których lepiej nie powielać w swoim życiu. Z drugiej strony możemy też zobaczyć, że nikt nie jest w stanie pokrzyżować Bożych planów i zamysłów, choć może w nich trochę namieszać. Bóg jednak nawet to, co złe, potrafi ostatecznie użyć w realizacji swoich zamierzeń, a nawet wykorzystać dla swojej chwały.

Niektóre z kobiet są zaledwie wspomniane. Z tego powodu niejednokrotnie pomija się je i nie poświęca im uwagi. Jednak czasem przecież jedno zdanie o kimś, czyjś „błysk istnienia” wystarczy, by na jakąś istotną rzecz zwrócić naszą uwagę, pokazać coś ważnego. Z tego powodu postaram się nie pominąć żadnej kobiety, nawet tej pozornie niewiele znaczącej. Będziemy jednak uważać na to, by nie wnioskować z informacji o naszych bohaterkach więcej, niż należy. Postaram się nie narzucać swoich wyobrażeń ani nie wpisywać w tekst tego, czego tam nie ma. W powieściach, filmach i książkach poświęconych kobietom Biblii (a jest ich przecież niemało) niejednokrotnie dodaje się elementy nieistniejące i „wypełniacze treści” lub ignoruje pewne detale. Buduje to wyobrażenia, których potem trudno się pozbyć, i to one tworzą nasze wizje biblijnych wydarzeń oraz ich bohaterów. Staram się dociekać szczegółów, a wobec niepewności (takich sytuacji jest więcej niż mniej) zadaję pytania i stawiam przypuszczenia, dlatego znajdziesz w tekście wiele zdań zaczynających się od: „może”, „czyżby”, „prawdopodobnie”, „wydaje się” lub „wygląda na to”. Mam nadzieję, że takie podejście pozwoli nam wszystkim na plastyczne kreowanie

wizji wydarzeń, nieprzywiązywanie się do jednej tylko opcji i poszukiwanie różnych innych, prawdopodobnych możliwości ich przebiegu. Ponieważ wydarzenia biblijne rozgrywają się na arenie konkretnych, następujących po sobie faktów dziejowych i rozwijającej się historii zbawczej, będziemy obserwować także ich kontekst historyczny. To pozwoli nam lepiej zorientować się w historii biblijnej. Podobnie jak w części pierwszej, dotyczącej Niezapomnianych z Pięcioksięgu, będziemy też poznawać kulturę, w jakiej żyły nasze bohaterki, niektóre uwarunkowania społeczne i obyczaje ich czasów. Będziemy także poznawać mężczyzn ich życia – mężów i synów, ale ponieważ to nie oni będą dla nas najważniejsi, nie poświęcimy im wiele uwagi. Potraktujemy ich raczej jak tło, choć zazwyczaj to kobiety są tłem dla tych mężczyzn i zwykle to one są wplecione w ich historię. My jednak chcemy zauważyć właśnie je, ich rolę, wpływ i znaczenie dla tego, co się działo. Od tych kobiet będziemy uczyć się naśladować to, co dobre, i unikać tego, co złe. I oczywiście – co najważniejsze – będziemy poznawać Pana Boga. Popatrzymy, w jaki sposób On konsekwentnie realizuje swój odwieczny plan, jak działał w życiu naszych bohaterek, kim dla nich był, jak Go traktowały i jakie były tego konsekwencje. Na tle tych rozważań będziemy mogły przyjrzeć się sobie samym – sytuacjom ze swojego życia, swoim relacjom z Bogiem i ludźmi, swoim silnym i słabym stronom – i wyciągnąć z tego wnioski dla siebie.

Nasza podróż odbywać się będzie nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni geograficznej. Będziemy

poznawały miejsca, w których rozgrywają się historie naszych bohaterek. Dlatego bardzo Cię zachęcam, byś podczas czytania zaglądała do atlasów biblijnych i posługiwała się zawartymi w nich mapami. Znajdziesz ich wiele w Internecie¹ i być może na półkach Twojego regału. Korzystaj z nich, proszę. Niedługo wszystkie te miejsca staną się dla Ciebie bliskie, a ich położenie oczywiście i samo wspomnienie o nich natychmiast przeniesie Cię do biblijnej rzeczywistości.

Zachęcam Cię gorąco do odbycia tej podróży w towarzystwie innych kobiet, z którymi – po wspólnym lub indywidualnym przeczytaniu historii którejs z naszych bohaterek – będziecie mogły rozmawiać o swoich przemyśleniach i dzielić się odpowiedziami na pytania zawarte na końcu każdego omawianego fragmentu. To bardzo wzbogaca nasze życie, daje okazję do wzajemnego motywowania się i budowania. Zachęcam Cię też do zapisania własnej refleksji, myśli przewodniej, wniosku, czegoś, co było szczególnie ważne i warte zapamiętania w spotkaniu z konkretną bohaterką.

Gdy spotykałam nasze bohaterki, miałam ogromną ochotę dodać do imienia każdej z nich jakieś określenie w stylu: „Ewa, która...”, „Sara, która...”, „Rachab, która...”. Chciałam w ten sposób zobrazować daną postać, eksponując wybraną cechę lub wydarzenie z jej życia. To pomogłoby lepiej utrwalić w pamięci każdą z nich. Z drugiej strony jednak to w pewien sposób stygmatyzowałoby tę kobietę i wstawiałoby ją

¹ Zob. np. <http://mapabiblii.pl> [dostęp: 31 VII 2022].

„w ramki”, a do tego byłyby to moje ramki. Chcę więc Tobie zaproponować „zabawę” w nadawanie przydomków każdej ze spotkanych kobiet i określenie jej w sposób, który najlepiej przemówi do Ciebie i pozwoli Ci ją zapamiętać, tak jak sama chcesz. Za jakiś czas być może zobaczysz ją w nowym świetle, w nowej odsłonie i zmienisz jej określenie na inne.

Wyruszając w ten etap podróży przez Biblię, stanęłam też przed dylematem, czy kontynuować tę podróż zgodnie z układem ksiąg, jakim na ogół obecnie się posługujemy (Pięcioksiąg, księgi historyczne, dydaktyczne, prorockie), czy zgodnie z tradycyjnym układem hebrajskim, według którego Stary Testament podzielony był na trzy części: Pięcioksiąg, Proroków i Pisma. Z takiego właśnie układu korzystał i na ten układ powoływał się Pan Jezus Chrystus, mówiąc o „Prawie, Prorokach i Psalmach” (zob. np. Łk 24,44). Psalmi były pierwszą księgą części określanej jako Pisma i dlatego czasem tej nazwy używano jako nazwy całości Pism. Ostatecznie zdecydowałam się na drugie rozwiązanie. Pozwoli nam to później, w części poświęconej bohaterkom Pism, spotkać kobiety, którym poświęcone są całe księgi, takie jak: Księga Rut, Księga Estery czy Księga Pieśni nad Pieśniami.

Tak więc zapraszam Cię do podróży przez księgi prorockie w układzie hebrajskim Starego Testamentu. Obejmują one księgi tzw. proroków wcześniejszych (dawniejszych) i są to księgi: Jozuego, Sędziów, Samuela i Królewska (w naszym układzie zarówno Księga Samuela, jak i Królewska podzielone są na dwie księgi),

oraz proroków późniejszych, czyli księgi: Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, a także księgę dwunastu proroków mniejszych, która była traktowana jako jedna księga (zauważmy przy okazji, że Księga Daniela nie była zaliczana do ksiąg prorockich). Jedynym wyjątkiem, jaki zrobimy, będzie Księga Kronik (u nas znów występuje w dwóch częściach – jako dwie Księgi Kronik). W układzie hebrajskim jest to ostatnia księga Pism (i całego Starego Testamentu), ale ponieważ zawiera opisy wielu sytuacji i postaci równoległych do Księgi Królewskiej, będziemy się nią (nimi) posiłkować, spotykając bohaterki Księgi Królewskiej (Ksiąg Królewskich).

Na koniec jeszcze jedna sprawa. Jest to książka o kobietach, skierowana do kobiet i pisana przez kobietę. Wiem jednak, że pierwszą część *Niezapomnianych* czytali (i dobrze przyjęli!) także mężczyźni, dlatego starałam się czasem unikać żeńskiej formy czasowników i stosować „techniki obejściowe” poprzez używanie form wypowiedzi wygodnych w odbiorze zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Niestety nie zawsze było to możliwe. Także większość pytań jest adresowana do kobiet. Panowie, liczę więc na Waszą wielkoduszność i wyrozumiałość, a do tej pory nie zawiodłam się na Was.

Życzę zatem wspaniałej podróży i obfitujących we wrażenia spotkań z bohaterkami ksiąg prorockich!



RACHAB

Czterdziestoletni pobyt Izraelitów na pustyni po opuszczeniu Egiptu dobiegł końca. Teraz mieli wkroczyć na tereny, które przed wielu laty Bóg obiecał Abrahamowi – ojcu narodu, jako ziemię dla jego potomków. Nie była to jednak земля niczyja. Zasiadła ją plemiona, które w zdecydowanej większości wywodziły się od Chama, syna Noego, któremu ojciec odmówił swojego błogosławieństwa. Plemiona te od lat czyniły wiele niegodziwości i w oczach Boga zasługiwały na karę. To nieprzyjemnie brzmi dla naszych uszu, lubiących słuchać o Bożym miłosierdziu i łasce. Jednak miłosierny i łaskawy Bóg jest też Bogiem sprawiedliwym. Przez wiele lat dawał tym plemionom szansę poprawy. Jego cierpliwość wyczekiwała, ale miara niegodziwości właśnie się dopełniła, tak jak w swojej wszechwiedzy zapowiedział Abrahamowi:

Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. A kiedy słońce zaszło i nastął mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: «Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, Chittytami, Peryzzytami, Refaitami, Amorytami, Kananejczykami, Girgasytami i Jebusytami» (Rdz 15,16-20).

Czy nam się to podoba, czy nie – i czy to rozumiemy, czy nie – to Izrael miał się stać narzędziem wymiaru sprawiedliwości Bożej dla tych plemion. Miał je pokonać i zająć ich ziemię. Izraelici zajęli najpierw wschodnie tereny nad Jordanem, zwyciężywszy tamtejszych królów: Sichona, króla Cheszonu, i Oga, króla Baszanu. Po śmierci Mojżesza, pod przywództwem Jozuego przygotowywali się do przekroczenia Jordanu i podboju terytoriów położonych na zachód od rzeki. Pierwszym miastem, które mieli zdobyć, było Jerycho.

Jozue, syn Nuna, wystąpił potajemnie z Szittim dwu zwiadowców, dając im polecenie: »Idźcie i obejrzyjcie okolicę Jerycha«. Poszli więc i przybyli do domu nierządnic imieniem Rachab i udali się tam na spoczynek. Doniesiono o tym królowi Jerycha w tych słowach: «Oto mężowie spośród Izraelitów przybyli tu tej nocy, by wy badać kraj». Posłał więc król Jerycha do Rachab rozkaz: «Wydaj tych ludzi, którzy przyszli do ciebie i weszli do domu twego, bo przybyli oni w celu obejrzenia całego kraju». Lecz kobieta wzięła tych dwu mężczyzn i ukryła ich. «Rzeczywiście, odrzekła, przybyli do mnie ci ludzie, ale nie wiedziałam, skąd byli. Gdy jednak miano zamknąć bramy miasta o zmierzchu, oni wyszli i nie wiem, dokąd się udali. Pośpieszcie za nimi jak najrychlej, a dościgniecie ich». Sama zaś zaprowadziła ich na dach i ukryła pod łądygami lnu, które tu rozłożyła. Ludzie królewscy natomiast ścigali ich w kierunku Jordanu aż ku brodom, a bramę miasta zamknięto po wyjściu ścigających (Joz 2,1-7).

Miała na imię Rachab. Mieszkała w Jerychu. Nazwa tego miasta wielokrotnie pojawia się na kartach Biblii. Nazywane jest ono także Miastem Drzew Palmowych lub Miastem Palm. Leży około 270 m p.p.m. i jest jedną z najniżej położonych miejscowości na świecie. Uważa się je za jedno z najstarszych nieprzerwanie zamieszkałych miast. Odkryto w nim resztki ponad

20 osiedli datowanych przez archeologów na 9000 lat p.n.e. Być może jednym z głównych powodów, dla których w tym miejscu chętnie osiedlali się ludzie, były występujące tam liczne źródła wody.

Dom Rachab prawdopodobnie był czymś w rodzaju hotelu, zajazdu dla przybyszy, skoro tam właśnie zatrzymali się wysłani na przeszpiegi zwiadowcy. I najwyraźniej było to miejsce „z pełnym zakresem usług”, a jego właścicielka sama te usługi świadczyła. Była – jak niegdyś mówiono – nierządnicą. Nie wiemy, jak tę profesję postrzegano w głęboko zdeprawowanym społeczeństwie, w jakim przyszło jej żyć. Może była przedmiotem dumy i powodem do chluby, a może przeciwnie – mimo wszechpanującej rozwiązłości nie był to zawód cieszący się społecznym uznaniem i rodzina Rachab nie miała specjalnych powodów do zadowolenia z tego, czym zajmowała się jedna z nich. Tego nie rozstrzygniemy.

Nie wiemy też, jak sama Rachab traktowała swój zawód ani dlaczego się nim parała. Co ją do tego skłoniło? Może musiała pomóc materialnie swojej rodzinie i nie widziała dla siebie innych możliwości. To jednak mało prawdopodobne. Jej rodzina – jak się nieco później dowiemy – wcale nie była mała i miała swoje mienie. Może więc skusiły ją dobre zarobki, a może swoista popularność wiążąca się z tym zawodem... Kto to wie? Nie wiemy też, czy to, co robiła, sprawiało jej przyjemność, czy jednak każdego dnia dźwigała na sobie coraz trudniejszy do udźwignięcia ciężar poczucia winy i wstydu. A może atmosfera społeczna, w jakiej żyła, stępiła lub

zabiła jej wrażliwość? Wiele pytań, a mało odpowiedzi... W każdym razie był to jej sposób na życie i jej źródło dochodów. Dla Izraelitów natomiast, ze względu na dane im od Boga prawo, to, co robiła Rachab, czemu się oddawała, mówiąc delikatnie, nie było godne pochwały. A jednak wywiadowcy izraelscy u niej się zatrzymali, chyba więc nie znaleźli innego miejsca, w którym mogliby spędzić noc. Świadczyło to również o stanie moralnym Jerycha. Wysłannicy Jozuego skorzystali zatem z noclegu w przybytku Rachab. Kiedy otwierała im drzwi, zapewne nawet przez myśl jej nie przeszło, że właśnie otwiera drzwi dla swojej nowej przyszłości i nowego życia, do stania się Niezapomnianą.

Nie wiemy, czy już w pierwszej chwili zdała sobie sprawę z tego, kim są przybysze, i od razu postanowiła ich ukryć, czy też była nieświadoma, kogo przyjmuje w swoje progi. Może dopiero po udaniu się na spoczynek, gdy przybyli wysłannicy królewscy poszukujący izraelskich zwiadowców, uświadomiła sobie, kim są jej goście, i wówczas zdecydowała się zapewnić im kryjówkę. Tekst nie informuje nas o tym jasno. Natomiast jasno widzimy, że w żywe oczy skłamała poszukującym ich mężczyznom. Zapewniła, że przybysze opuścili jej dom o zmierzchu, że nie wie, dokąd się udali, i zachęciła do pośpiechu w poszukiwaniach. Tymczasem sama ukryła ich – być może jeszcze dokładniej – na dachu pod łodygami lnu. Co ją do tego skłoniło?

PYTANIA:

1. Jak myślisz, co skłania współczesne kobiety do parania się profesją Rachab? Jak w społeczeństwie, w którym żyjesz, i w Twoim najbliższym środowisku postrzegane są te kobiety?
2. Jaką pracę wykonujesz? Jak ona jest postrzegana w Twoim społeczeństwie? Co Ciebie skłoniło do wyboru tego typu pracy? Czy jesteś z niej zadowolona?
3. Jak myślisz, dlaczego Rachab ukryła zwiadowców? Co ją do tego skłoniło? Czym ryzykowała?
4. Gdybyś była mieszkanką Jerycha, jak oceniałabyś jej czyn?

TWOJA REFLEKSJA DO ZAPAMIĘTANIA

Zwiadowcy tymczasem jeszcze nie zasnęli, gdy Rachab weszła do nich na dach i tak do nich powiedziała: «Wiem, że Pan dał wam ten kraj, gdyż strach przed wami padł na nas i wszyscy mieszkańcy kraju struchleli przed wami. Słyszeliśmy bowiem, jak Pan wysuszył wody Morza Czerwonego przed wami, gdy wychodziliście z Egiptu, i co učiniliście dwom królom amoryckim po drugiej stronie Jordanu, Sichonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą. Na wieść o tym zatrzwożyły się serca nasze i zabrakło nam odwagi wobec was, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi. Dlatego teraz przysięgnijcie mi na Pana, że jak ja okazałam wam życzliwość, tak i wy okażecie życzliwość domowi mego ojca; dacie mi znak jako rękojmię, że zostawicie przy życiu mego ojca i moją matkę, moich braci i moje siostry, że zachowacie wszystko, co do nich należy, i uchronicie nas od śmierci». Odpowiedzieli jej ci mężowie: «Życiem naszym ręczymy za was, jeśli tylko nie wydadacie tej naszej sprawy. A gdy Pan odda nam tę ziemię, okażemy ci życzliwość i wierność». Po czym spuściła ich na powrozie z okna, gdyż dom jej przylegał do muru miejskiego i jakby w murze mieszkała. «Udajcie się w góry – rzekła do nich – aby was nie spotkali ścigający, i ukrycie się tam przez trzy dni, aż do ich powrotu, po czym pójdziecie w swoją drogę». Zwiadowcy powiedzieli: «Tak wywiążemy się z tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć: gdy wejdzie-

my do kraju, uwiążesz powróż z nici purpurowych u okna, przez które nas spuściłaś, i zgromadzisz u siebie w tym domu: ojca twego, matkę swoją, braci twoich i całą rodzinę. Jeżeli ktokolwiek wyjdzie poza drzwi twego domu, krew jego spadnie na jego głowę, a my będziemy niewinni. Kto jednak w domu z tobą pozostanie, krew jego spadnie na naszą głowę, jeżeli czyjaś ręka go dotknie. Gdybyś jednak sprawę naszą wydała, będziemy wolni od przysięgi, którą od nas przyjąłeś». Na to odpowiedziała: «Niech tak będzie, jak mówicie», i zakończyła rozmowę, a oni się oddalili. Wtedy ona uwiązała purpurowy powróż u okna (Joz 2,8-21).

Gdy oszukani przez Rachab wysłannicy królewscy wyruszyli w pościg za izraelskimi zwiadowcami, ona sama udała się na dach, do miejsca, w którym ukryła swoich gości, i wyjawiała im powód, dla którego zdecydowała się to zrobić. Powiedziała, że jest przekonana, że ich Bóg już dał im jej kraj. Obserwowała reakcję swoich rodaków na wieści, które do nich dotarły. Bo do uszu mieszkańców Jerycha doszły informacje o tym, jak Pan, Bóg Izraela wysuszył przed swoim narodem wody Morza Czerwonego i jak Izraelici zwyciężyli królów amoryckich po wschodniej stronie Jordanu. Mieszkańcy Jerycha przerażili się tych wieści, zatrwożyły się ich serca i zabrakło im odwagi wobec Izraelitów, ale wydaje się, że nie wyciągnęli z tego dalszych wniosków. Natomiast Rachab zrozumiała, że stało się tak, gdyż Bóg Izraelitów *jest Bogiem wysoko*

na niebie i nisko na ziemi (Joz 2,11). Uznała Jego nadzwyczajność i wyjątkowość. Zrozumiała, że Izraelici już wygrali dzięki swojemu Bogu i tylko u nich może znaleźć ratunek dla siebie i swoich bliskich. Poprosiła więc zwiadowców, by przysięgli, że okażą życzliwość jej i jej rodzinie (ojcu, matce, braciom i siostram – a więc była to niemała rodzina), uchronią ich od śmierci i ocalą ich mienie. Uzyskawszy to zapewnienie, pomogła zwiadowcom w opuszczeniu miasta i w ucieczce. Spuściła ich na sznurze bezpośrednio poza mury. Było to możliwe ze względu na położenie jej domu, który przylegał do muru miejskiego, stanowił wręcz jego fragment. Mury Jerycha były potężne, podwójne, być może więc dom Rachab znajdował się pomiędzy tymi murami lub nawet łączył je ze sobą. Okna domu wychodziły na zewnątrz miasta, a to stwarzało wspaniałe warunki do ucieczki zwiadowców. Potem Rachab uwiązała u okna purpurowy powróż na znak, by Izraelici, atakując miasto podczas inwazji, omijali jej dom, w którym miała skryć się bezpiecznie ona i jej bliscy.

Wszystko to na pierwszy rzut oka wygląda na racjonalne, ale i na bardzo interesowne zachowanie ze strony Rachab. W obliczu nadciągającego niebezpieczeństwa kobieta zabezpieczyła sobie możliwość ratunku, zdradzając przy tym swoich ziomków.

Potem wydarzenia potoczyły się bardzo szybko. Izraelici przystąpili do dość nietypowej, ale zwycięskiej inwazji. Przez sześć dni w milczeniu okrążali Jerycho. Siódmego dnia okrążyli je siedmiokrotnie.

Gdy kapłani za siódmym razem zegrali na trąbach, Jozue zawołał do ludu: «Wzniescie okrzyk wojenny, albowiem Pan wydaje wam miasto! Miasto będzie obłożone klątwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnica Rachab zostanie przy życiu – ona sama i wszyscy, którzy są wraz z nią w domu, albowiem ukryła zwiadowców, których wysłaliśmy» (Joz 6,16-17).

Mury miasta runęły, a Izraelici wtargnęli do miasta.

Jozue powiedział dwu zwiadowcom, którzy wybadali kraj: «Wejdźcie do domu owej nierządnicy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej przynależą, jak jej przysięgliście». Weszli więc młodzi ludzie, zwiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej przynależeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim. Następnie miasto i wszystko, co w nim było, spalili, tylko srebro i złoto, jak i sprzęty z brązu i żelaza oddali do skarbcza domu Pańskiego. Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej przynależeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela, aż po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła zwiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho (Joz 6,22-25).

Rachab została ocalona wraz z krewnymi i tymi, „którzy do niej należeli”, a którzy schronili się w jej domu. Wszyscy oni przeczekali inwazję pod jej dachem, a potem zostali ulokowani bezpiecznie poza obozem izraelskim. W końcu Rachab (nie wiemy, czy od razu, czy nieco później) zamieszkała wśród Izraela. Jednak tu jeszcze nie kończy się jej historia.

PYTANIA:

1. O czym świadczy reakcja Rachab na informacje, jakie otrzymała o Bogu Izraela i Jego działaniu? Jak to się ma do reakcji mieszkańców miasta na te same informacje?
2. O czym może świadczyć stosunek Rachab do jej rodziny i „tych, którzy do niej należeli”? Jak oni wszyscy mogli się czuć podczas inwazji, gdy widzieli, co dzieje się dokoła?
3. Skąd czerpałaś swoje pierwsze informacje o Bogu? Jaki obraz Boga otrzymałaś? W jaki sposób zareagowałaś na to?
4. Czy doświadczyłaś sytuacji, kiedy dzięki Twojej postawie zostało ocalone czyjeś życie i/lub mienie? A może Twoje życie i/lub mienie zostało ocalone dzięki postawie i działaniu drugiej osoby?

TWOJA REFLEKSJA DO ZAPAMIĘTANIA